

JESIEŃ 2023  
Rok XV nr 3 (139)

# Awangarda Iubelska

MAGAZYN SPOŁECZNY: NAUKA \* KULTURA \* BIZNES \* TURYSTYKA

*Jesień 2023*



Nr indeksu 1018  
ISSN 2080-8186

*fol. Krzysztof Stankiewicz*



# POLIHYMNIA

## Wydawnictwo Muzyczne

Rok założenia 1991

ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81 746-97-17

### Polecamy usługi:

- ✓ specjalistyczny skład tekstu i nut
- ✓ druk cyfrowy i offsetowy
- ✓ usługi introligatorskie
- ✓ oprawa książek i czasopism
- ✓ kopiowanie i nadruk płyt CD i DVD

e-mail: [poczta@polihymnia.pl](mailto:poczta@polihymnia.pl)



Pełna oferta na: [www.polihymnia.pl](http://www.polihymnia.pl) [www.ebookipolihymnia.pl](http://www.ebookipolihymnia.pl)



#### **SPECYFIKA PRACY PIANISTY-KOREPETYTORA WOKALISTÓW**

*Anna Mikolon, Lublin 2016, s. 92, opr. miękka, format B5, cena: 25 zł*

Przedstawione w niej wywody opierają się głównie na doświadczeniach Autorki, zdobytych podczas dwudziestoletniej współpracy ze śpiewakami. Zostały poszerzone o przemyślenia związane z bogatą literaturą z zakresu pianistyki, kameralistyki, psychologii, historii kultury, pedagogiki fortepianowej i wokalne. Całości dopełniają odniesienia do biografii kilku wybitnych artystów. Skromną ilustrację niektórych zagadnień opisanych w powyższej publikacji mogą stanowić nagrania wymienione w załączonym wykazie.



#### **ROLA WYOBRAŹNI W PROCESIE KSZTAŁCENIA PIANISTY**

*Anna Mikolon, Lublin 2022, s. 70, opr. miękka, format B5, cena: 19 zł*

Głównym celem pracy jest przybliżenie problematyki wyobraźni, jej odrębności i jednocześnie związków z innymi procesami psychicznymi oraz wewnętrznymi i zewnętrznymi uwarunkowań. Celem pragmatycznym jest rozszerzenie i pogłębienie wiedzy zdobytej na studiach o zagadnienia ważne w pracy pedagogicznej.



#### **TERAPEUTYCZNA MOC MUZYKI. TERAPIA MUZYKĄ W OKRESIE PÓŹNEJ DOROSŁOŚCI**

*Damian Myśliński, Lublin 2022, s. 184, opr. miękka, format B5, cena: 28 zł*

Publikacja niniejsza składa się z części teoretycznej i praktycznej. W pierwszej przedstawiona została terminologia z zakresu rozwoju człowieka ze szczególnym ukierunkowaniem na okres późnej dorosłości. Omówiono również nomenklaturę odnoszącą się do wykorzystania terapii muzyką we wzmacnianiu funkcjonowania osób w późnej dorosłości. Stanowić będzie ona podstawę teoretyczną drugiej części publikacji – praktycznego zastosowania działań muzykoterapeutycznych w terapii osób w późnej dorosłości. W tejże części czytelnik odnajdzie partytury pieśni ludowych – do wykorzystania podczas śpiewu, następnie podczas wykonywania naturalnego, podczas gry na instrumentach perkusyjnych niemelodycznych oraz melodycznych.

## Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy



Jesienią 2009 roku ukazał się pierwszy numer „Awangardy Lubelskiej”. Teraz, jesienią 2023 roku ukazuje się kolejny, już 139 numer tego pisma. Tym samym zaczęliśmy piętnasty rok jego istnienia. W tym czasie w świecie zmieniło się bardzo wiele, tak wiele, że dziś właściwie mamy do czynienia z innym światem, na którym toczą się liczne wojny, w którym bardzo szybko postępuje degradacja środowiska naturalnego i drastyczna zmiana klimatu, czyli w sumie, zmieniły się warunki życia człowieka na tej planecie.

Zmieniła się również „Awangarda Lubelska”. Kilku jej dziennikarzy dziś już nie żyje, próby pracy dziennikarskiej podejmują inni, młodszy. Kiedyś pismo było miesięcznikiem, potem ukazywało się co dwa miesiące a ostatnio, od czasu pandemii, tylko raz na kwartał. Tak, zmieniło się wiele! Bez zmiany pozostaje natomiast zainteresowanie naszym pismem. Wciąż mamy wiele Czytelników, choć może w nieco innych środowiskach. Przez te wszystkie lata pismo

docierało głównie do Czytelników w Lublinie, potem mieliśmy ich także w Warszawie, Kazimierzu a nawet w odległym Rzeszowie. Ostatnio stosunkowo dużo „Awangardy Lubelskiej” trafia także do rąk Czytelników w Zamościu. I to właśnie specjalnie im dedykowane jest to nowe wydanie „Awangardy Lubelskiej”. W wydaniu nr 139 znajdziecie Państwo dużo tekstów na temat tego niezwykłego, pięknego miasta i jego mieszkańców. To taki nasz ukłon w ich stronę.

Mnie osobiście cieszy a wręcz nawet zadziwia fakt, że nasze pismo przetrwało tyle lat. Prawie piętnaście!. Na dzisiejszym rynku wydawniczym to naprawdę dużo. Osobiście w dużej mierze zawdzięczam to ofiarnej pracy całej redakcji, wydawnictwu Polihymnia, wielu Przyjaciołom pisma, ale także błogosławionemu księdzu Jerzemu Popiełuszcze, który od początku aż do dziś wyraźnie patronuje całemu naszemu przedsięwzięciu. To także dzięki Niemu, do rąk Czytelników trafia ów 139 numer „Awangardy Lubelskiej”. Zachęcam do jego lektury życząc Państwu wszystkiego co dobre a nawet najlepsze, na dziś, jutro i najbliższe lata.

*Krzysztof Stankiewicz*

[www.awangardalubelska.pl](http://www.awangardalubelska.pl)

„Awangarda Lubelska” jest pismem rozdawanym bezpłatnie. Jesteśmy także obecni na naszej stronie internetowej: [www.awangardalubelska.pl](http://www.awangardalubelska.pl)



O inauguracji roku akademickiego 2023/24 w Akademii Wincentego Pola w Lublinie piszemy obszernie na stronie 5, foto. Adrian Piotrowski

**Awangarda**  
Lubelska

Magazyn bezpłatny: [www.awangardalubelska.pl](http://www.awangardalubelska.pl), e-mail: [poczta@polihymnia.pl](mailto:poczta@polihymnia.pl)

**Wydawca:**

Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o., ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81-746-97-17

**Redaktor naczelny:**

Krzysztof Stankiewicz

**Zespół:**

Janusz Kawalko (z-ca red. naczelnego), Zbigniew Miazga (sekretarz red.), Władysław Boruch (szef Rady Programowej), Tomasz Orkiszewski (prezes Wydawnictwa), Kamila Kowalik, Amanda Stankiewicz, Jacek Król, Anna Sączuk (korekta), M. P. Wójcik (skład komputerowy), Kamil Kawalko (strona internetowa)

**Druk:**

Wydawnictwo POLIHYMNIA Sp. z o.o., e-mail: [poczta@polihymnia.pl](mailto:poczta@polihymnia.pl), księgarnia wysyłkowa: [www.polihymnia.pl](http://www.polihymnia.pl)



**AKADEMIA** NAUK STOSOWANYCH  
**WINCENTEGO POLA**  
W LUBLINIE

 **awp\_lublin**

 **akademiawincentegopola**

# REKRUTACJA

## 2023/2024

Wybieraj z naszych kierunków na [www.akademia-pol.edu.pl](http://www.akademia-pol.edu.pl)

### WYDZIAŁ NAUK O ZDROWIU



#### Dietetyka

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Fizjoterapia

• jednolite studia magisterskie – 5-letnie



#### Kosmetologia

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Pielęgniarstwo

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Położnictwo

• I stopnia – 3-letnie

### WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH



#### Ekonomia

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Filologia angielska

• I stopnia – 3-letnie



#### Turystyka i rekreacja

• I stopnia – 3-letnie • II stopnia – 2-letnie



#### Wychowanie fizyczne

• I stopnia – 3-letnie

Biuro Rekrutacji pok. 27, ul. Choiny 2, 20-816 Lublin

tel.: 81 448 08 20 | 81 740 72 40 wew. 46

e-mail: [rekrutacja@pol.edu.pl](mailto:rekrutacja@pol.edu.pl)



## CENTRUM NAUK MEDYCZNYCH NA INAUGURACJĘ W AWP



W dniu inauguracji roku akademickiego w AWP otwarto supernowoczesne Centrum Nauk Medycznych, foto Adrian Piotrowski

W lubelskich uczelniach, zarówno tych państwowych jak i prywatnych, odbyły się inauguracje roku akademickiego 2023/2024. Szczególnie ważny wymiar miała inauguracja w Akademii Nauk Stosowanych Wincentego Pola w Lublinie, gdyż do akademickiego grona przyjęto nie tylko nowych studentów, ale także oddano do użytku nowy obiekt naukowo-dydaktyczny, liczący ponad 4200 m. kw. Centrum Nauk Medycznych.

Supernowoczesnym gmachem tuż po jego otwarciu zachwycali się liczni goście. Wśród nich byli m.in. współpracujący z uczelnią przedstawiciele szpitali, zaprzyjaźnionych uczelni, służby zdrowia, przedsiębiorcy. Obecni byli studenci, pracownicy uczelni, a także m.in. wojewoda lubelski Lech Sprawka, wicemarszałek województwa Lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, bp dr Mieczysław Cisko, mistrz świata w zapasach Andrzej Supron – wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego i prezes Polskiego Związku Zapaśniczego oraz prof. dr hab. Jerzy Sadowski prorektor AWF w Warszawie do spraw filii AWF w Białej Podlaskiej.

Prezydent i kanclerz założyciel AWP doc. Henryk Stefanek

dokonując symbolicznego otwarcia Centrum Nauk Medycznych podkreślał, iż do realizacji tego przedsięwzięcia inspirowała go najbliższa rodzina, dlatego do przecięcia wstęgi zaprosił córkę – Dorotę Stefanek – zastępcę prezydenta AWP oraz syna, dr Mateusza Stefanek prof. AWP – zastępcę prezydenta i dziekana Wydziału Nauk Społecznych AWP a także wykonawcę inwestycji Grzegorza Bożyma. Obiekt poświęcił biskup, dr Mieczysław Cisko w asyście ks. kan. Dariusza Stefanek i ks. kan. Mirosława Ładniaka. Wcześniej zaś została odprawiona msza św. w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w intencji środowiska akademickiego Akademii Wincentego Pola w Lublinie.

– Ten gmach jest niezwykle ważny dla zapewnienia studentom jak najlepszych i profesjonalnych standardów kształcenia. Ponadto stwarza nowe możliwości rozwojowe dla kadry naukowo-dydaktycznej uczelni. W Centrum Nauk Medycznych kształcić się będą głównie studenci na kierunkach: fizjoterapii, położnictwie, pielęgniarstwie, ratownictwie medycznym, zdrowiu publicznym i kosmetyce – podkreślił kanclerz doc. Henryk Stefanek. Rektor dr hab. Mariusz Korczyński prof. AWP dodał, że Centrum przyczyni się do uruchomienia wielu procesów badawczych, organizacji konferencji naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych. Akademia ma bardzo ambitne plany w tym zakresie.

Dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu AWP dr. n. med. Marian Przylepa prof. AWP uważa, że wyposażenie obiektu w najnowocześniejszy sprzęt medyczny przyczyni się do sprawniejszego i doskonalszego kształcenia studentów, a kadrze naukowej stworzony znakomite warunki do rozwoju i prowadzenia zajęć.

Po zwiedzeniu otwartego Centrum zaproszeni goście, studenci i pracownicy Akademii przenieśli się do nowoczesnej auli, gdzie rektor dr hab. Mariusz Korczyński prof.

AWP podkreślił w swoim wystąpieniu, iż pozycja funkcjonującej niemal od ćwierć wieku Akademii (wcześniej jako Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola) z każdym rokiem podnosiła poziom i jakość edukacyjną, a świadectwem tego są absolwenci, którzy są doskonale przygotowani do pracy zawodowej. Rektor powiedział również, że uczelnia w tym roku otrzymała zgodę Ministra Nauki i Edukacji na prowadzenie studiów II stopnia (magisterskich) na kierunku wychowania fizycznego. To olbrzymie osiągnięcie, gdyż Akademia Wincentego Pola jest jedyną uczelnią w Lublinie stwarzającą możliwość studiowania na tym kierunku z jednoczesnym godzeniem nauki z uprawianiem wybranej dyscypliny sportowej bez konieczności opuszczania swojego miasta i macierzystego klubu. AWP posiada wszystkie kierunki studiów, jakie oferowane są na renomowanych Akademii Wychowania Fizycznego w Polsce.

– Uzyskanie zgody na prowadzenie studiów I i II stopnia na kierunku wychowania fizycznego to wielki sukces Akademii Wincentego Pola. Miałem okazję usłyszeć od przedstawicieli władz uczelni, że wyznaczyli sobie misję wspierania sportowców z tego regionu Polski. Wspólnie z prezydentem doc. Henrykiem Stefanem i rektorem prof. Mariuszem Korczyńskim zawarliśmy porozumienie o utworzeniu na bazie tej uczelni Centrum Szkolenia Zapaśniczych Kadr Trenerskich i Sędziowskich na Polskę Wschodnią. Wiem, że Akademia jest przyjazna także innym dyscyplinom – mówi Andrzej Supron, prezes Polskiego Związku Zapaśniczego pełniący także funkcję wiceprezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Wykład inauguracyjny pt. „Serce narząd szczególny” wygłosił prof. dr hab. Andrzej Kleinrok – dyrektor Instytutu Rozwoju Naukowego AWP inaugurując tym samym swoją, podjętą od października br. pracę w AWP.

*Janusz Kawalko*

## KRYSTYNA GŁOWNIAK W KANIMIERZU...

Otwarta 21 października br. wystawa prac lubelskiej malarki Krystyny Głowniak zamyka bieżący sezon artystyczny w Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

– Prezentowane w willi „Pod Wiewiórką” obrazy stanowią subiektywną



„Willi pod Wiewiórką”

Kiedy myślisz Wiedeń, to w uszach płynie Ci porywający walc „Nad pięknym, modrym Dunajem”, przed oczyma stają obrazy Klimta, czy bryła wspaniałej katedry, smakujesz tort Zahera, a Nowy Rok witasz z niezapomnianym koncertem filharmoników wiedeńskich. Ale gdy znajdziesz się w Wiedniu, zewsząd otoczy Cię Mozart. Jego melodie usłyszysz na każdym kroku – na głównym deptaku, w sklepie, ba, nawet w toalecie. A Lublinie? Lublin ma sławnego w świecie kompozytora i wirtuoza skrzypiec Henryka Wieniawskiego. Ale kto o nim słyszał, kto zna jego utwory, poza wąskim gronem melomanów? Czasem w filharmonii wykonają urzekającą „Legendę” czy inną z kompozycji mistrza. W najszerzym zakresie jego utwory można w Lublinie usłyszeć na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach skrzypcowych organizowanych od wielu lat przez Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego. I chociaż uczestniczą w nich przyszli wirtuozi skrzypiec, to

opowieść o malarce i jej postrzeganiu sztuki, a także malarską interpretację opowiadań z cyklu „Dwa księżycy” Marii Kuncewiczowej, których 90. rocznica wydania przypadła w tym roku – zauważa kierownik Oddziału Domu Kuncewiczów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą Monika Januszek-Surdacka.

Krystyna Głowniak, przypomnijmy, jest członkinią krakowskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Kazimierskiej Konfraterni Sztuki. Jej prace znajdują się w muzeach i wielu prywatnych kolekcjach. Jest ona także autorką malowideł ściennych w prywatnej klinice w Nałęczowie, Szpitalu im. St. Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie oraz w aptekach w Krośnie, Radzionkowie, lubelskiej Aptece Muzeum.

– Związki Krystyny Głowniak z Domem Kuncewiczów sięgają roku 1992, kiedy to podjęła współpracę z Fundacją im. Jerzego i Marii Kuncewiczów, pełniąc funkcję kustosa-wolontariuszki willi „Pod Wiewiórką”, mówi Monika Januszek-Surdacka. Najnowsza wystawa Krystyny Głowniak to hołd złożony opowiadaniom właścicielki kazimierskiej willi. Na jej obrazach (akwarele, rysunki, ikonografie i pastele) odnajdujemy klimat Kazimierza Dolnego z lat 20. i 30. XX w. Jego uliczkami wędrują nie tylko bohaterowie „Dwóch księżyców”, ale także utworów Józefa Czechowicza, Brunona Schulza i Franza Kafki. Swoistym dopełnieniem tej zatopionej w przeszłości ekspozycji są najnowsze prace Krystyny Głowniak o charakterze abstrakcyjnym wystawione w Pokoju Witolda Kuncewicza”.

Wystawa będzie czynna do 7 stycznia przyszłego roku. **WOY**

## ...A HENRYK WIENIAWSKI W LUBLINIE

Wieniawski pozostaje w wąskim gronie koneserów.

Może czas to zmienić! Jeśli Wiedeń stał się na co dzień miastem Mozarta, czy Lublin nie może być miastem Wieniawskiego? Komponował utwory bardzo wymagające, ale także lżejsze, wpadające w ucho, jak polonezy, kujawiaki, oberki, mazurki. Czy nimi nie może rozbrzmiewać Deptak, Stare Miasto i inne zakątki Lublina? Czy przyciągające widzów deptakowe fontanny nie mogłyby „śpiewać” w rytmach Wieniawskiego?

Mam też marzenie: usiąść na Deptaku na ławeczce z Wieniawskim, jak w Nałęczowie z Prusem, czy w Łodzi z Tuwimem, weisnąć przycisk i zasłuchać się w takty „Legendy i innych kompozycji Wieniawskiego. Jesienią przyszłego roku do Lublina zjadą młodzi skrzypkowie i wirtuozi skrzypiec z całego świata, by uczestniczyć w XVI już Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Karola Lipińskiego Henryka Wieniawskiego. Czy nie byłoby miło, gdyby

inauguracji tego prestiżowego konkursu towarzyszyło ustawienie ławeczki z postacią Wieniawskiego? Choćby na Deptaku. **WOY**



Profesor Henryk Raabe na ławeczce przed Rektorem UMCS

## WSPOMNIENIE O MISTRZU



Spotkanie z autorem książki Wiesławem Pawłatem w Domu Kultury LSM prowadziła prof. Joanna Pawłat, *foto archiwum DK LSM*

W Domu Kultury LSM przy ul. Wallenroda w Lublinie odbyło się spotkanie z redaktorem Wiesławem Pawłatem, autorem książki „Tomasz Wójtowicz – szczęście wisi na siatce” i było połączone z promocją drugiego, znacznie rozszerzonego wydania tej publikacji wydanej przez Wydawnictwo KKwadrat Kamila Kawałko. Spotkanie prowadziła prof. Joanna Pawłat, która jest autorką haiku i wierszy zamieszczonych w tej książce.

Redaktor Wiesław Pawłat, przyjaciel zmarłego przed rokiem Tomasa Wójtowicza opowiadał o karierze sportowej bohatera książki, a także o jego codziennym życiu i wybitnych osiągnięciach sportowych – według wielu fachowców jednego z najlepszych siatkarzy w historii tej dyscypliny sportu na świecie. To autorskie spotkanie w Domu Kultury LSM odbyło się w szczególnym czasie, bo w przeddzień pierwszej rocznicy śmierci Tomasa Wójtowicza, który był lublinianinem, genialnym sportowcem, cenionym ekspertem siatkówki redakcji Polsat Sport, ale przede wszystkim wspaniałym człowiekiem. Słowo wstępne wygłosiły dyrektor Domu Kultury LSM Marta Horabik-Piasecka i Anna Wójcik-Mironiuk. Spotkanie uświetnili swoim koncertem Agnieszka Zarzycka i Marek Kowal.

Tomasz Wójtowicz podczas swojej kariery sportowej zdobył wiele trofeów, m.in. wraz z kolegami z reprezentacji Polski wywalczył mistrzostwo świata i złoty medal olimpijski. Czterokrotnie stanął na drugim stopniu podium

mistrzostw Europy seniorów. W rywalizacji klubowej też odniósł wielkie sukcesy. Był mistrzem Polski i Włoch. Z Santalem Parma zdobył Puchar Europy i Superpuchar. Jego osiągnięcia zostały docenione i po zakończeniu kariery wybrano Go do elitarnego grona ośmiu najlepszych siatkarzy XX wieku. W 2002 roku wprowadzony został do panteonu siatkarskich sław, jakim jest Volleyball Hall of Fame w Holyoke w amerykańskim stanie Massachusetts. Uhonorowano Go także Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułami honorowego obywatela Lublina i Świdnika, oraz Ambasadora Województwa Lubelskiego, a hali sportowej Globus w Lublinie nadano Jego imię. W tej hali 14 i 15 października br. rozegrano drugi siatkarski turniej Bogdanka Volley Cup imienia Tomasa Wójtowicza z udziałem siatkarskich drużyn: Bogdanka LUK Lublin, Assecoo Resovia, Jastrzębski Węgiel i włoskiego zespołu Farmitalia Catania. Turniej zorganizowała Fundacja Rozwoju Lubelskiej Siatkówki im. Tomasa Wójtowicza. W ostatnich latach siatkarski mistrz rozgrywał najważniejszy „mecz” swego życia, zmagając się bowiem z rakiem trzustki. Walczył, podobnie jak niegdyś na parkiecie, ze wszystkich sił, niestety tym razem przeciwnik okazał się silniejszy. Tomasz Wójtowicz zmarł 24 października 2022 roku. Uczestnicy spotkania z autorem książki w Domu Kultury LSM uczcili pamięć wielkiego mistrza siatkówki symboliczną minutą ciszy.

*Janusz Kawałko*

W 80. rocznicę ludobójczej akcji niemieckiej Reinhardt, której następstwem było wymordowanie na terenie Lubelszczyzny kilkudziesięciu tysięcy Żydów, w Lublinie zapłonęła Menora Pamięci. Jej płomienie rozbłysły na rogu ul. Lubartowskiej i Kowalskiej, gdzie w okresie okupacji hitlerowskiej była brama prowadząca do utworzonego przez hitlerowskiego okupanta getta dla ludności żydowskiej.

## WYSTAWA

Inicjator upamiętnienia tragicznych wydarzeń z listopada 1943 r. prezes Fundacji Willa Polonia dr Jan Sęk w okolicznościowym katalogu napisał m.in.: „Rocznicowe zapalenie w tym miejscu zniczy menory to znak o charakterze swoistego memento, przypominający, że nikt – czując się prawym i sprawiedliwym – nie może pod żadnym pozorem pozostać obojętnym na tego typu wynaturzenia, zwłaszcza w Lublinie, gdzie rozpoczęła się zaprogramowana z premedytacją zbrodnia ludobójstwa”.

## Z MENORĄ

Menorę wystawiono w instalacji artystycznej Lecha Kubery, nawiązującej swym kształtem do hitlerowskiej wieży strażniczej, jaka znajdowała się przy bramie do lubelskiego getta. Ten symboliczny pomnik pamięci postawiono przy siedzibie Salonu Artystycznego Umbilicus Urbis – ul. Kowalska 1 – w którym staraniem Fundacji Willa Polonia oraz Muzeum Niepodległości w Warszawie 4 listopada otwarto ekspozycję „Niemiecka akcja Reinhardt. W Lublinie był początek”. Przedstawiono na niej zdjęcia oraz artefakty z lubelskiego i warszawskiego getta, a także plakaty ze zbiorów warszawskiego Muzeum Niepodległości, o czym poinformował zebranych dyrektor MN Tadeusz Skoczek. **WOY**

## BIZNES FORUM & GALA LUBELSKIEGO KLUBU BIZNESU

**B**iznes Forum & Gala Lubelskiego Klubu Biznesu jest ważnym wydarzeniem. Ta coroczna inicjatywa, której ostatnia edycja odbyła się 29 września 2023 roku w „Kmicie Hotel & Restauracja” w Zemborzycach Dolnych, stanowi wyjątkowy element w kalendarzu wydarzeń biznesowych na Lubelszczyźnie.

Obecnie Biznes Forum & Gala LKB to flagowa inicjatywa, która ukazuje ogromny potencjał rozwojowy województwa lubelskiego w dziedzinie biznesu i przedsiębiorczości. To wydarzenie gromadzi przedsiębiorców, ekspertów, decydentów i liderów opinii z regionu oraz całego kraju. Głównym celem tych spotkań jest stworzenie płaszczyzny do wymiany wiedzy, doświadczeń oraz tworzenia nowych relacji biznesowych.

Pierwsza część, Biznes Forum, wniosła istotne spojrzenie na aktualne kwestie związane z biznesem oraz perspektywy rozwoju regionu. W tegorocznej edycji szczególnie zainteresowanie skupiło się na tematyce związanej ze sztuczną inteligencją, a gościem specjalnym był prof. Adam

Noga, który przybliżył uczestnikom problematykę AI.

W drugiej części Gali LKB, uhonorowano osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju biznesu na Lubelszczyźnie, nadając im tytuł Ambasadora Lubelskiego Klubu Biznesu. To symboliczne wyróżnienie podkreśliło ich wkład w kreowanie pozytywnego klimatu gospodarczego regionu. W trakcie tej uroczystości, wręczono także odznaczenia przedsiębiorcom, którzy wykazali się wyjątkowym zaangażowaniem w pomoc humanitarną i wsparcie dla ludności ukraińskiej z terenów objętych działaniami wojennymi, co jest świadectwem solidarności społeczności biznesowej.

Specjalne wyróżnienie Lubelskiego Klubu Biznesu otrzymała Polska Agencja Inwestycji i Handlu za inicjowanie i rozwój współpracy gospodarczej oraz kreowanie wizerunku polskiej przedsiębiorczości na arenie międzynarodowej. Dyplom otrzymał Paweł Kurtasz, prezes Zarządu PAIH S.A. Dodatkowo za budowanie marki polskiej i wprowadzanie wysokich standardów w relacjach biznesowych

polsko-ukraińskich wyróżniony został Karol Kubica, dyrektor Zagranicznego Biura Handlowego w Kijowie Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu S.A.

W tegorocznym wyborze Ambasadorów Lubelskiego Klubu Biznesu wyróżnieni zostali:

Zbigniew Wojciechowski – wicemarszałek Województwa Lubelskiego, uhonorowany za wsparcie inicjatyw LKB, budowanie pozytywnych relacji pomiędzy samorządem a biznesem, oraz wkład w rozwijanie współpracy gospodarczej na rynkach zagranicznych.

Jacek Woźniak – prezes Zarządu Elmax Sp. z o.o., doceniony za wyjątkowy wkład w rozwój Stowarzyszenia LKB, inicjowanie integracji środowiska biznesowego oraz wspieranie inicjatyw kulturalnych, artystycznych, sportowych i społecznych.

Kasjan Wyligała – prezes Zarządu LW Bogdanka S.A., wyróżniony za aktywną współpracę przy realizacji programów biznesowych i społecznych, promowanie idei społecznej odpowiedzialności biznesu, a także za kreowanie pozytywnego wizerunku Polski Wschodniej i wkład w rozwój gospodarczy kraju.

Dariusz Jasiński – prezes Zarządu MEBLOTAP Salony Meblowe Sp. z o.o., nagrodzony za wieloletnie zaangażowanie w rozwijanie Stowarzyszenia LKB, zwłaszcza za swoją rolę w tworzeniu Przedstawicielstwa Regionalnego LKB w Chełmie i budowanie korzystnego klimatu w relacjach biznesowych.

Podczas Gali LKB, zgromadzeni goście mieli okazję uczcić 25-lecie pracy w biznesie prezes Stowarzyszenia Lubelski Klub Biznesu, Agnieszki Gąsior-Mazur. Był to wyjątkowy moment podkreślający szczególny wkład Agnieszki Gąsior-Mazur w rozwijanie środowiska biznesowego na Lubelszczyźnie oraz jej inspirujący wpływ na przyszłe pokolenia przedsiębiorców.

*Katarzyna Czarkowska*



Nowi Ambasadorzy Lubelskiego Klubu Biznesu z panią Agnieszką Gąsior-Mazur prezes klubu



**P**olska marka stylowej odzieży męskiej Recman, której garnitury nosi sam mistrz Wimbledonu Łukasz Kubot, zaprasza do salonu w Revia Park w Zamościu oraz w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Lwowskiej 14

Recman to marka odzieżowa, która specjalizuje się w produkcji męskich garniturów oraz akcesoriów. Powstała w 1986 roku i od tego czasu posiada wiernych fanów wśród mężczyzn ceniących sobie wygodę i ponadczasową elegancję. Sztandarowym wyrobem Recman są eleganckie garnitury oraz stylowe marynarki. Wśród bogatej oferty znajdują się również koszule, spodnie, swetry, płaszcze i kurtki, obuwie czy wyszukane akcesoria i dodatki.

Elegancki sport nie może obyć się bez doskonale skrojonych garniturów. Dlatego w 2011 roku Recman stał się Oficjalnym Sponsorem Reprezentacji Polski Mężczyzn w tenisie ziemnym. Od tego czasu marka zaczęła być kojarzona z tym prestiżowym sportem. Perfekcyjnie skrojone garnitury z logo marki służą naszym tenisistom poza kortem, np. podczas konferencji prasowych i oficjalnych spotkań. Polski tenis ma potencjał, a dowodem na to jest oszałamiający sukces Łukasza Kubota, najwybitniejszego polskiego tenisisty, który od 2017 roku jest oficjalnym ambasadorem marki Recman oraz mistrzem deblowego turnieju Wimbledon.

Marka angażuje się także w akcje społeczne. Od 2014 r. Recman współpracuje z Fundacją Mam Marzenie, wraz z którą realizuje projekt Muszka Marzeń. Zasady akcji są proste: każde 5 zł ze sprzedaży muszki Mosca firma przeznaczona na realizację dziecięcego marzenia. W ten sposób udało się sfinansować zakup komputera, wycieczkę do Legolandu czy wyjazd na mecz Barcelony. Dzięki zaangażowaniu klientów i pracowników firmy Recman przekazał na konto Fundacji ponad 250 000 zł, co przełożyło się na realizację aż kilkudziesięciu marzeń.

Wyrazem męskości jest nie tylko charakter czy wygląd, ale także odpowiedzialność za własne zdrowie.



Artur Kozłowski w salonie marki Recman w Zamościu

## RECMAN UBIERA MISTRZÓW

Marka Recman stworzyła kampanię pod hasłem Męska Sprawa na rzecz jednej z najbardziej rozpoznawalnych fundacji w Polsce – Rak'n'Roll – przekazując wsparcie finansowe na poczet jej działań. W komunikacji skierowanej do mężczyzn Recman chce pokazać jak dbać o zdrowie i zachęcić ich do badań profilaktycznych. Działania te nie wymagają dużej ilości czasu, a pewność bycia zdrowym, którą zapewniają, jest bezcenna. Do polubienia fanpage'a marki warto zajrzeć na Facebooku oraz Instagramie.

Recman ma salon stylowej odzieży męskiej w Revii Park w Zamościu oraz w Tomaszowie Lubelskim przy ul. Lwowskiej 14. Salon należy do Artura Kozłowskiego z Zamościa, który

o eleganckie ubieranie panów troszczy się już od 12 lat.

- Cieszę się, że zarówno w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim oraz w tym regionie jest wielu mężczyzn, którzy chętnie korzystają z naszej oferty. Co ciekawe, chętnie zagląдают do nas także panie, które doradzają i przekonują swoich mężczyzn, że warto u nas się ubierać – mówi Artur Kozłowski, który troszczy się o utrzymanie sympatycznego klimatu w swoich salonach. W dniu 12. rocznicy funkcjonowania salonu stylowej odzieży męskiej Recman w Zamościu, podobnie jak w minionych latach, zadbął o tort dla klientów i przyjaciół. Był okazały i bardzo smaczny.

**ZAKO, J. Kaw.**

**Foto: Janusz Kawalko**



**T**owarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie – organizator prestiżowych konkursów skrzypcowych – należy do najdłużej działających organizacji tego typu w Polsce. Powstało 125 lat temu. O przesłankach jego powołania i dniu dzisiejszym rozmawiamy z dyrektorem Towarzystwa Ryszardem Piotrem Heliaszem – od 14 lat dyrektorem i wiceprezesem Towarzystwa, a od 25 lat dyrektorem i koordynatorem organizowanych konkursów wiolinistycznych uznawanych za największe w kraju i na świecie. Jest absolwentem II LO w Lublinie oraz Instytutu Języka i Kultury Włoskiej Dante Alighieri w Rzymie, jest profesorem honorowym Dell’Arco Academy w Hamburgu, propagatorem polskiego dziedzictwa kulturowego w świecie oraz języka i kultury włoskiej w Polsce.

**Panie Dyrektorze, Towarzystwo powstało w czasie, gdy Polski nie było na mapach Europy. Co legło u podstaw powołania do życia Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego w Lublinie?**

– Powołano go do życia w 1898 roku, gdy Polska nie miała własnej państwowości, a działalność w różnego rodzaju organizacjach, w tym kulturalnych, była przejawem patriotyzmu i podtrzymywania ciągłości narodu. I taka idea przyświecała twórcom Towarzystwa. Pierwszym jego prezesem został adwokat

Władysław Modrzewski, dyrektorem orkiestry – muzyk Konstanty Wasilewski, a chórów – Gustaw Jerzyna Czernicki – tenor opery warszawskiej i lwowskiej.

**Od czego zaczęto? Jakie były pierwsze formy działalności Towarzystwa?**

– Przede wszystkim koncerty, w tym cykliczne zwane „wieczorami rodzinnymi”, oraz okazjonalne z udziałem głośnych podówczas artystów m.in. ze stołecznej opery i filharmonii, opery krakowskiej, lwowskiej. W Lublinie koncertowali słynni pianiści m.in.: Aleksander Michałowski i Józef Melcer, skrzypkowie: Stanisław Barcewicz i Józef Śliwiński, świetny śpiewak Aleksander Myszuga, czy słynna śpiewaczka Janina Korolewicz-Waydowa. Organizowane imprezy niejednokrotnie były nasycone elementami narodowymi, jak „Wieczór Szopenowski”, cykl koncertów najzna-

**kompozytorów, w tym związanych z Lubelszczyzną.**

– Tak. W 1979 odbył się I Międzynarodowy Konkurs Młodych Skrzypków im. K. Lipińskiego i H. Wieniawskiego. Jego pomysłodawcami byli prof. Zenon Brzeski, prof. Irena Dubiska, red. Jerzy Waldorff i ówczesny dyrektor Towarzystwa Jacek Ossowski. Impreza odbywa się co trzy lata. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. K. Lipińskiego i H. Wieniawskiego w Lublinie należy do najwartyściowszych wydarzeń artystycznych w skali świata. Jego laureaci od lat osiągają znaczące sukcesy na najbardziej prestiżowych konkursach i festiwalach, prowadzą aktywną działalność koncertową – solistyczną, kameralną, a także jako liderzy cenionych orkiestr symfonicznych. Konkurs promuje klasyczną literaturę skrzypcową, w tym dzieła najwybitniejszych kompozytorów polskich, m.in. związanych z Lubelszczyzną

## 125 LAT TOWARZYSTWA

komitszych polskich kompozytorów, w tym Mieczysława Karłowicza, czy koncert „Pieśni katoggi”. Na jednym z koncertów chóry mieszane odśpiewały „Bogurodzicę”. Niezapomniany był koncert Artura Rubinsteina. Nie sposób wymienić wszystkich wydarzeń artystycznych z przeszło 100-letniej historii. W 1944 r. Towarzystwo wzięło na swe barki trud odbudowy życia kulturalnego w mieście. Szkoła Muzyczna I i II st. im. Karola Lipińskiego w Lublinie, Filharmonia Lubelska oraz Teatr Muzyczny (obecnie Opera Lubelska) rozpoczynały działalność jako agendy naszej organizacji. Zorganizowana przez Towarzystwo szeroka sieć ognisk muzycznych dała szansę nauki gry na instrumentach dzieciom i młodzieży z różnych zakątków Lubelszczyzny.

**Z czasem Towarzystwo znacznie rozszerzyło formy działania. Dziś słynie przede wszystkim z międzynarodowych konkursów młodych skrzypków rozsławiających imię polskich**

– Henryka Wieniawskiego i Karola Lipińskiego. Jego XVI edycja odbędzie się we wrześniu 2024 roku.

**Proszę przypomnieć laureatów, którzy osiągnęli z czasem największe sukcesy.**

– Są to m.in. Vadim Repin, Maxim Vengerov, Piotr Pławner, Bartosz Bryła, Bartłomiej Nizioł, Arata Yumi, Janusz Wawrowski, Mone Hattori, Ilija Gringolts, Shoji Sayaka, lublinianka Dominika Falger i wielu innych.

**Konkurs, o którym rozmawialiśmy, nie jest jedynym organizowanym przez Towarzystwo.**

– Od 1990 r. co trzy lata odbywają się Ogólnopolskie Konkursy Młodych Skrzypków im. Stanisława Serwaczyńskiego. Są to największe konkursy wiolinistyczne w kraju. Promują one Lublin i postać patrona Stanisława Serwaczyńskiego – wybitnego skrzypka i pedagoga, pierwszego nauczyciela H. Wieniawskiego.

**Konkursy są wydarzeniami okresowymi. A czym Towarzystwo zajmuje się na co dzień?**

– Pragnę dodać, że obydwie konkursy, z uwagi na wysoki poziom ich uczestników, nie mienia się już konkursami młodych, a Konkursami Skrzypcowymi. Poza nimi Towarzystwo organizuje wiele koncertów. Do najważniejszych, rozpoznawalnych w Polsce i poza jej granicami należą: cykl koncertów „Harmonie Starego Miasta”, które przywołują wielowiekową tradycję Lublina – miasta urodzin Henryka Wieniawskiego, Międzynarodowy Festiwal „Andrzej Nikodemowicz – czas i dźwięk”. Pomysłodawczynią obu imprez jest była prezes Towarzystwa Muzycznego dr Teresa Księska-Falger. Towarzystwo jest też organizatorem ogólnopolskich i międzynarodowych kursów muzycznych dla uczniów szkół muzycznych I i II stopnia oraz ich nauczycieli,

Towarzystwa jest światowej sławy skrzypek, pedagog prof. Zakhar Bron.

**Powróćmy do roku jubileuszowego. Jakim wydarzeniem został on zaakcentowany?**

– Wszystkie wydarzenia muzyczne, nie tylko w tym roku, związane są z naszym jubileuszem. Przy wsparciu Urzędu Miasta Lublin wydaliśmy dwie płyty. Pierwsza z muzyką naszego patrona Henryka Wieniawskiego i związanego ze Lwowem i Lublinem wybitnego kompozytora profesora Andrzeja Nikodemowicza oraz druga z muzyką brata Henryka Wieniawskiego, wybitnego kompozytora i pianisty Józefa Wieniawskiego i Antona Brucknera. Po raz dwunasty gościliśmy w Lublinie najwybitniejszych profesorów, pedagogów oraz młodych wiolinistów z całej Polski – uczestników 12. Konkursu Skrzypcowego im. St. Serwaczyńskiego.



## KONCERT CAMERATY

Przypadająca w bieżącym roku 120. rocznica urodzin Józefa Czechowicza jest okolicznością do przywołania i upamiętnienia wybitnego poety zaliczanego do klasyków polskiej literatury. Józef Czechowicz, związany z Lublinem i Lubelszczyzną był indywidualnością poetycką, którego twórczość stanowi bardzo ważny element lubelskiego i polskiego dziedzictwa kulturowego. Inspirując się rocznicową okolicznością, zespół wokально-instrumentalny „Camerata Lubelska” zaprezentuje lubelskim melomanom projekt artystyczny – spektakl słowno-muzyczny, zatytułowany: Nuta człowieka. 120. rocznica urodzin Józefa Czechowicza,

Spektakl zostanie przedstawiony w dniu 18 listopada 2023 roku w Bazylice oo Dominikanów w Lublinie z udziałem wykonawców: zespół wokalny „Camerata Lubelska” wraz z zespołem instrumentalnym pod dyrekcją Tomasza Orkiszewskiego, oraz soliści, aktor i prelegent.

W programie koncertu przedstawione zostaną utwory poetyckie J. Czechowicza i kompozycje muzyczne kompozytorów polskich okresu międzywojennego i XX wieku: I. J. Paderewskiego, T. Szeligowskiego, F. Nowowiejskiego, H. M. Góreckiego, także twórców lubelskich: K. Górskiego, A. Nikodemowicza, Integralną częścią wydarzenia będzie prezentacja multimedialna, ukazująca unikalne fotografie międzywojennego Lublina autorstwa J. Czechowicza i referat edukacyjny pt. „Lublin Czechowicza” wygłoszony przez przedstawiciela Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. **KS**

## MUZYCZNEGO W LUBLINIE

a także studentów akademii muzycznych. Prowadzi także Społeczną Szkołę Muzyczną I i II stopnia i społeczne ogniska muzyczne oraz dzięki wsparciu Klubu Rotary Lublin Centrum jedyną w Polsce, a może i na świecie Szkołę Muzyczną dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im. Paula Harrisa. Nauka w niej jest nieodpłatna. Współpracujemy z towarzystwami muzycznymi imienia H. Wieniawskiego w Japonii i w Poznaniu (wydaliśmy wspólnie piękną książkę dla dzieci o H. Wieniawskim pt. „W podróży ze skrzypcami”). Inne nasze wydawnictwa, to monografia Towarzystwa Muzycznego, książka „Saga Rodu Wieniawskich” oraz inna o prof. Andrzeju Nikodemowiczu. Od lat swego rodzaju patronat i wsparcie merytoryczne Towarzystwo ma w Uniwersytecie Muzycznym im. F. Chopina w Warszawie na czele z wieloletnim rektorem tej Uczelni, a zarazem wiceprezesem Zarządu naszego Towarzystwa prof. Romanem Lasockim. Prezesem

Wrześniowy Koncert Inauguracyjny Konkursu w Filharmonii Lubelskiej był zarazem Koncertem Jubileuszowym Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego. Uświetnił go występ rewelacyjnej Radomskiej Orkiestry Kameralnej pod batutą maestro Szymona Morusa z solistami: duet skrzypcowy ROKduo: Lucjan Szaliński – Bałwas i Marcin David Król oraz organista Maciej Zakrzewski. Afisz Koncertu swoją szatą graficzną nawiązywał do pierwszego koncertu Towarzystwa Muzycznego z 1898 roku.

**Proszę jeszcze powiedzieć, jaki jest dziś status Towarzystwa?**

– Jest ono organizacją pozarządową – stowarzyszeniem, posiada osobowość prawną i status organizacji pożytku publicznego – działa w ramach samofinansowania.

**Dziękuję za rozmowę**  
**Stanisław Wojnarowicz**

Te dni przejdą zapewne do historii Lublina. W dniach 22 i 23 września o godz. 18 w Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie odbyła się premiera opery „Tosca”. Przygotowała ją nowo powstała Opera Lubelska, w którą przeistoczył się były już Teatr Muzyczny w Lublinie. Przypomnijmy, że już w połowie sierpnia Teatr Muzyczny w Lublinie zmienił nazwę właśnie na Operę Lubelską.

Realizatorami lubelskiej inscenizacji opery „Tosca” są: reżyseria: Tomasz Man, kierownictwo muzyczne: Vincent Kozlovsky, scenografia i kostiumy: Anetta Piekarska-Man, choreografia i ruch sceniczny: Artur Dobrzański, wizualizacje, grafika: Zuzanna Piekarska. Obsadę aktorską stanowią: Floria Tosca – Karina Skrzyszewska, Vera Prakapenka, Jolanta Wagner, Dorota Laskowiecka-Urban,

z chóru dziecięco-młodzieżowego Opery Lubelskiej kierowanego przez Magorzatę Papiewską. Uwagę widzów przykuwała też znakomita scenografia, bardzo minimalistyczna, ale wyrazista, autorstwa Anetty Piekarskiej-Man. Jej dopełnieniem były grafika i wizualizacje przygotowane przez Zuzannę Piekarską. Gratulacje również dla Marcina Nogasa za stworzenie pięknych planów świateł, znakomitą realizację aranżacji świetlnej w synchronizacji z muzyką. Wszystko razem wypadło pięknie i złożyło się na niewątpliwy sukces pierwszego dziecka Opery Lubelskiej! Królową obu premier była bez wątpienia solistka Karina Skrzyszewska, toteż brawom po obu spektaklach premierowych nie było końca!

Wszystkich, którzy nie byli na premierze informujemy, że „Tosca” zostanie wystawiona ponownie na scenie Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie w styczniu a potem jeszcze w i marcu. Natomiast wcześniej, w listopadzie obejrzyć będziemy mogli inne spektakle. Będą to:

„Skrzypek na dachu” w dniach 3 i 4 listopada o godz. 18.

„Zemsta Nietoperza” w dniach 18 listopada i 19 listopada o godz. 17.

„Pinokio” w dniach 29 i 30 listopada o godz. 10.

*Krzysztof Stankiewicz.*

## LUBELSKA TOSCA

Premiera opery „Tosca” zgromadziła w pięknej i co ważne, ze znakomitą, wręcz rewelacyjną akustyką Sali Operowej Centrum Spotkania Kultur w Lublinie komplet publiczności.

„Tosca” to opera w trzech aktach. Jej prapremiera odbyła się 14 stycznia 1900 r. w Teatro Costanzi w Rzymie. Jest to widowisko wyjątkowe – bez uwertury, za to z blisko sześćdziesięcioma lejtmotywami charakteryzującymi bohaterów. Opera werystyczna do tego stopnia, że Puccini udał się do Zamku Świętego Anioła w Rzymie, żeby zmierzyć dźwięk dzwonów jutrzniowych słyszanych z jego murów, aby wkomponować później w „Toskę” ich brzmienie... Opera pełna napiętności – splatają się w niej miłość, polityka i zbrodnia.

Mario Cavaradossi – Sławomir Naborczyk, Paweł Skałuba, Rafał Bartmiński, Baron Scarpia – Mariusz Godlewski, Patrycjusz Sokołowski, Zbigniew Macias, Tomasz Rak, Cesare Angelotti – Patrycjusz Sokołowski, Patryk Pawlak, Zakrystianin – Patrycjusz Sokołowski, Patryk Pawlak, Grzegorz Pazik, Spoletta – Jakub Gąska, Artur Buczak oraz balet, chór, Chór Dziecięco-Młodzieżowy i orkiestra Teatru Muzycznego w Lublinie pod kierownictwem Vincenta Kozlovsky’ego.

Jakie to było widowisko? Oto jedna z krótkich recenzji:

Na scenie podziwialiśmy znakomitych solistów, wspaniałych artystów baletu i chóru Opery Lubelskiej, a w scenach zbiorowych również niezwykle utalentowane dzieci i młodzież



Scena zbiorowa z opery „Tosca”, fot. Grzegorz Winnicki

# LATO TEATRALNE DUMĄ ZAMOŚCIA



fot. Mirosław Chmiel

**Rozmowa z Januszem Nowosadem, dyrektorem Zamojskiego Domu Kultury.**

**– Zaczniemy zatem od... zakończonych właśnie prac przy długo oczekiwanej remoncie budynku ZDK. W jakim stopniu wyremontowany obiekt sprzyja lepszej pracy wszystkim grupom i zespołom artystycznym w nim funkcjonującym?**

– Obecny rok, ale także poprzednie dwa lata były okresem realizacji przez Miasto Zamość inwestycji pn. „Poprawa dostępności do infrastruktury kultury w Zamościu poprzez rozbudowę sali widowiskowej Zamojskiego Domu Kultury wraz z elementami zagospodarowania terenu”. W ramach tego programu, przy olbrzymim wsparciu prezydenta miasta Andrzeja Wnuka, przebudowana i zmodernizowana została sala widowiskowa, co przyczyniło się do zwiększenia liczby miejsc dla widzów. Wymieniona została także podłoga powiększonej sceny i widowni, okładziny akustyczne sali, fotele. W sali zainstalowano nowoczesne wyposażenie technologiczne, oświetlenie, nagłośnienie, klimatyzację. Budynek został w pełni przystosowany do potrzeb osób

niepełnosprawnych, łącznie z montażem windy. Liczba miejsc w sali widowiskowej zwiększyła się do 413. Całkowity koszt inwestycji przekroczył kwotę 12,5 mln złotych zł, z czego dofinansowanie ze środków rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych wyniosło 9,5 mln złotych. Wszystko to daje nowe możliwości pracy artystom oraz grupom i zespołom działającym w ZDK.

**– Jednym z bardziej rozpoznawalnych wydarzeń, które zapisało się w działalności ZDK, a nawet w historii miasta, jest organizowane od blisko 50 lat Zamojskie Lato Teatralne. Gdy wiele lat temu rozmawiałem z niezującym już dziś – wybitnym reżyserem i aktorem prof. Janem Machulskim określanym często „Ojcem chrzestnym Zamojskiego Lata Teatralnego” – mówił mi wówczas, że miał marzenia, aby zamojskie spotkania z teatrem stały się podobnym wydarzeniem do organizowanych we francuskim Avignon, plenerowymi spotkaniami z teatrem. Czy można dziś rzec, że te marzenia mistrza Jana właśnie się wypełniają?**

– Sukcesem i dumą Zamościa jest fakt, że Zamojskie Lato Teatralne trwa nieprzerwanie prawie pół wieku. Festiwal istnieje i ma się dobrze. Marzenia pana Jana Machulskiego były szczytne i są kontynuowane, można rzec wypełniają się, ale w nieco odmiennej formule, niż w Avignonie. My organizujemy dwutygodniowe święto teatru, którego celem jest afirmowanie sztuki teatru oraz inspirowanie odbiorców do twórczego pojmowania rzeczywistości i aktywności w dziedzinie kultury. Istotą festiwalu jest prezentacja zawodowych spektakli na wysokim poziomie artystycznym i merytorycznym w otwartych i zamkniętych przestrzeniach Zamościa. Odbývają się też imprezy towarzyszące – wystawy plastyczne i fotograficzne, warsztaty, konkursy i spotkania z twórcami. Zamojskie Lato Teatralne zaczęło się od

Szekspira; inscenizacje dramatów tego twórcy były wielokrotnie prezentowane na zamojskich scenach, szczególnie w pierwszych dekadach festiwalu. W przyszłym roku na 49 edycję Zamojskiego Lata Teatralnego planujemy powrót do mistrza ze Stratfordu, czyli do festiwalu szekspirowskiego. W 2024 r. 49. edycję ZLT otworzy Teatr Dramatyczny im. Gustawa Holoubka, który w tegorocznej edycji ZLT za przedstawienie „Chłopaki płaczą” zdobył, ustanowioną w 1985 r. i każdego roku wręczaną kolejnym laureatom, nagrodę publiczności, jaką jest „Buława Hetmańska”.

**Ale działalność ZDK to także pasmo sukcesów w różnych innych obszarach.**

– Oczywiście. W tym roku świętowaliśmy 40-lecie istnienia Zespołu Muzyki Dawnej „Capella all’ Antico”. Z tej okazji nagrana została płyta „Europejska muzyka średniowiecza i renesansu”. Zespół zagrał szereg koncertów w Zamościu, Lublinie i regionie, a w grudniu zaprezentuje się w Filharmonii Narodowej. Przypomnieliśmy historię jego powstania i postać zmarłego przed dwoma laty Krzysztofa Obsta, założyciela zespołu. Naszą chlubą jest też Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” Zespół wciąż zdobywa nagrody. Także Zamojska Grupa Fotograficzna „Grupa Twórcza” to tytań pracy, zwłaszcza Mirosław Chmiel i Stanisław Orłowski – jej liderzy. W tym roku zrealizowanych zostało łącznie 18 wystaw fotograficznych. Muszę jeszcze wspomnieć o spektaklu teatralnym „Wszystko, co mówimy o śmierci, tak naprawdę jest o życiu”; wyreżyserowanym przez Grażynę Kawałę, kierownika programowego Zamojskiego Lata Teatralnego i zrealizowanym przez prowadzoną przez nią Grupę Teatralną „Głosa”. Serdecznie zapraszam na wszystkie wydarzenia organizowane przez Zamojski Dom Kultury.

**Rozmawiał: Janusz Kawalko**



Wiesława Grabek-Woś

Dziesięciolecie lecie swego istnienia świętuje Chór TARNA-VOX działający przy Stowarzyszeniu Rozwoju Gminy Tarnawatka. Zespołem kieruje i dyryguje osoba szczególna – Wiesława Grabek-Woś, absolwentka Akademii Muzycznej w Krakowie. To postać niezwykła w świecie artystycznym i muzycznym, a zwłaszcza wokalnym. Niegdyś zachwycała swoim głosem śpiewając i pracując jako asystentka w Krakowskiej Operze i Teatrze Muzycznym. Na swoim koncie ma sukcesy krajowe i międzynarodowe jak choćby ten z 1976 roku, kiedy to w Karlowych Varach została laureatką prestiżowego konkursu wokalnego. Od początku lat osiemdziesiątych minionego stulecia związała się z Państwową Szkołą Muzyczną w Zamościu i dzisiaj może się poszczycić wychowankami, którzy zachwycają swoim głosem na scenach operowych na świecie, w tym m.in. w Teatrze La

Scala w Mediolanie. Piękną kartą artystyczną zapisała się także jako solistka w Polskiej Orkiestrze Włościańskiej (dzisiaj Orkiestry Symfonicznej) im. Karola Namysłowskiego w Zamościu.

Po co ten wstęp? Otóż ma on swoje uzasadnienie, bowiem Wiesława Grabek-Woś po zakończeniu pracy zawodowej zamieniła renesansowy Zamość na malowniczą wieś Wieprzów położoną u źródeł rzeki Wieprz w powiecie tomaszowskim. Tu osiadła wraz ze mężem w rodzinnym domu swoich rodziców, gdzie jej tata był niegdyś dyrektorem miejscowej szkoły podstawowej i zamiast wypoczywać

swoje umiejętności i serce dla budowania poziomu artystycznego tego zespołu wokalnego. A to jest rzadkość – podkreśla wójt Piotr Pasieczny.

O tym, że Chór TARNA-VOX jest doceniany na wielu festiwalach i konkursach, świadczą wyróżnienia, jakimi został uhonorowany, m.in. w Rzeszowie, Będzinie, Warszawie, Górecku Kościelnym, Suścu, Starym Zamościu oraz międzynarodowe nagrody w Pradze czy też w Złoty Piaskach w Bułgarii.

Piękne głosy chórzystów z TARNA-VOX pod dyrekcją Wiesławy Grabek-Woś mieliśmy okazję podziwiać podczas jubileuszowej gali w Gminnym

## 10 LAT CHÓRU TARNA-VOX

w spokoju, postanowiła swój talent i doświadczenie artystyczne przekazać miejscowej społeczności obejmując opiekę nad Chórem TARNA-VOX. Tworzą go mieszkańcy gminy Tarnawatka, z których pani Wiesława wydobyla piękne głosy. Wójt gminy Tarnawatka Piotr Pasieczny – założyciel Chóru TARNA-VOX twierdzi, iż chór jest dumą miejscowej społeczności.

– Mieliśmy szczęście, że tak znakomita postać, o takim dorobku artystycznym, jak Wiesława Grabek-Woś, wracając w rodzinne strony oddaje

Ośrodku Kultury w Tarnawatce, na którą dziennikarze „Awangardy Lubelskiej” otrzymali zaproszenie. Gościnnie w trakcie jubileuszowych uroczystości wystąpił również Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „Echo” pod dyrygenturą Pawła Stelmacha. Chórowi TARNA-VOX gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i pielęgnowania muzycznych oraz chóralnych tradycji lokalnych, regionalnych i ogólnokrajowych.

*tekst i zdjęcia  
Janusz Kawałko*



## WERNISAŻ Z OKAZJI 75-LECIA BIBLIOTEKI

**W** Michowie koło Lublina została uroczystie otwarta nowa siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej.

W tym roku biblioteka ta obchodzi 75-lecie swego istnienia. W uroczystości otwarcia nowej siedziby uczestniczyli liczni goście, m.in.: dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie Tadeusz Sławecki, starosta lubartowski Tomasz Marzęda, władze gminy, bibliotekarze z powiatu lubartowskiego oraz mieszkańcy Michowa i okolic. Wśród gości obecna była pierwsza dyrektorka biblioteki w Michowie Janina Wójcik. Zebranych powitali: dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Michowie Jadwiga Kruczek, oraz wójt Michowa Janusz Jankowski.



Ireneusz Targoński wśród bibliotekarek



Artysta z dyrektorką biblioteki oraz ze starostą lubartowskim



Otwarcie nowej siedziby biblioteki uświetnił wernisaż rysunków i linorytów Ireneusza Targońskiego, lubelskiego artysty urodzonego w Michowie. Prace przedstawiają piękno architektoniczno-przyrodnicze ziemi michowskiej. Wystawa trwająca 5 dni cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Ostatniego dnia miały miejsce warsztaty graficzne, w których wzięli udział uczniowie ze Szkoły Podstawowej

w Michowie. W ich trakcie artysta przedstawił poszczególne fazy tworzenia linorytów. Na zakończenie każdej uczeń otrzymał folder z autografem autora.

Kolejny wernisaż Ireneusza Targońskiego odbędzie się na początku przyszłego roku w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Lublinie przy ulicy Narutowicza 4. Artysta już dziś serdecznie na nią zaprasza.

**Jacek Król**



Otwarcie biblioteki oraz wernisaż zgromadziły liczną publiczność



Ewa Kruszevska w zabawie z dziećmi

Kończący się obecnie 2023 rok obfitował w liczne jubileusze i podsumowania w obszarze działań na rzecz wspierania rodzin i rodzicielstwa. Miasto Lublin znajduje się bowiem dzisiaj w czołówce miast przyjaznych rodzinom, a to za sprawą działań prorodzinnych, które od ponad dekady podejmowane są przez władze miasta, osoby i instytucje. Rozmawiam z Ewą Kuszewską, aktywną działaczką społeczną, muzykolożką, pedagożką, prezeską Fundacji „Aktywni Rodzice”, założycielką Akademii Rozwoju Dziecka „Dobry Start”, autorką pionierskich w naszym mieście działań na rzecz wspierania aktywności rodziców oraz rozwoju małych dzieci.

– **Podjęmowane przez Panią działania podnoszące udział rodziców małych dzieci w życiu społecznym i kulturalnym naszego miasta oraz wspomagających ich aktywność na rzecz rozwoju małego dziecka we wczesnym okresie życia, w 2011 roku pionierskie, dzisiaj są standardem i oczywistością.**

Zaczął się od prorodzinnych pomysłów, jak organizowanie Miejsce Przyjaznych Rodzicom i Dzieciom w przestrzeni miejskiej w postaci kącików zabaw dla dzieci w kawiarniach, restauracjach i urzędach, wydzielonych pokoi dla rodziców w centrach handlowych, organizowanie miejsc do karmienia

i przewijania niemowląt. Pierwszy symboliczny przewijak wraz z oznakowaniem pojawił się w miejskim Ratuszu, gdyż ogromną przychylność i wsparcie dla pomysłu okazała pani wiceprezydent Monika Lipińska a patronat objął prezydent Krzysztof Żuk. Do współpracy zapraszani byli właściciele restauracji i galerii handlowych, którzy szybko przystosowywali odpowiednio przestrzenie. W ciągu następnych lat, przy pomocy lubelskich mediów, świadomość o konieczności zaspokajania tego typu potrzeb na tyle wzrosła, że stały się one oczywistością i dziś każdy nowo powstający budynek użyteczności publicznej ma przestrzeń dostosowaną do potrzeb rodzica i małego dziecka.

– **Istotną przestrzenią Pani działań było również podnoszenie świadomości rodziców o potrzebie wczesnego kontaktu ze sztuką, zwłaszcza z muzyką i otwarciem instytucji kultury na najmłodszego odbiorcę, co na przestrzeni lat zaowocowało stałymi propozycjami repertuarowymi kierowanymi właśnie do najmłodszych na przykład interaktywnymi audycjami muzycznymi dla dzieci do lat 3, które prowadzi Pani w Teatrze Starym.**

Byłam też pomysłodawcą i twórcą pierwszego w Lublinie koncertu dla niemowląt, małych dzieci i kobiet w ciąży „Smyki”, który odbył się w 2011 przy współpracy Fundacji „Aktywni Rodzice” i Filharmonii Lubelskiej. Koncerty „Smyki” przez kilka kolejnych lat cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a powróciwszy do odnowionego gmachu FL na stałe rozgościły się w jej repertuarze na kolejne lata. Cieszy mnie to ogromnie, że koncerty dla maluszków są obecnie kontynuowane w różnorodnych formułach przez moje następczynię.

– **Kończący się dwunastoletni okres Pani działalności na rzecz wspierania rodziców i rozwoju małych dzieci podsumowuje także działalność Fundacji Aktywni Rodzice, która wspomaga rodziców we wspieraniu rozwoju dziecka**

## LUBLIN DZIECIOM

**za pomocą muzyki. Także Akademia Rozwoju Dziecka „Dobry Start” to niezwykle miejsce na mapie Lublina.**

W Lublinie mamy jedyny w swoim rodzaju klub dziecięcy, który wzorem tzw. otwartych przedszkoli umożliwiał przebywanie wraz z dzieckiem rodzica. Podczas codziennych, autorskich zajęć muzyczno-rozwojowych przekazujemy rodzicom umiejętności i pomysły do samodzielnej, rozwojowej zabawy w dzieckiem w domu. Bazując na wynikach badań naukowych nad rolą muzyki tradycyjnej w rozwoju mowy dziecka, które prowadzę na Muzykologii w KUL, przywracam tradycyjne zabawy muzyczne, jednocześnie wspomagając rozwój mowy dziecka. Wypracowane metody, pomysły, inspiracje, przekazuję rodzicom dzięki wsparciu Miasta Lublin podczas Wielopokoleniowych Spotkań Muzycznych Patataj, a także prowadząc zajęcia muzyczno-rozwojowe oraz koncerty dla małych dzieci z rodzicami współpracując od wielu lat z Dzielnicowymi Domami Kultury oraz innymi placówkami. Przez to czuję się częścią tego miasta, w którym małe rzeczy wpływają na wielkie zmiany.

*Krzysztof Stankiewicz*



## CUDZYCH CHWALICIE – SWOICH NIE ZNACIE

Urodziłem się z wadą serca. Długo o tym nie wiedziałem, bo nie miałem objawów. Dopiero w czterdziestym roku życia poczułem się źle. Wówczas prof. Andrzej Tomaszewski, znany lubelski kardiolog, wykonując badania mojego serca, jako jedyny rozpoznał tę wadę i co mi dokładnie dolega. Pod jego opieką rozpocząłem leczenie farmaceutyczne. Ale objawy gwałtownie się nasiliły po zażyciu drugiej dawki szczepionki przeciw COVID 19. Aż 46 dni musiałem przeleżeć w łóżku. Nastąpiła ostra niewydolność serca, co spowodowało zatrzymanie w moim organizmie funkcjonowania układu limfatycznego. Nastąpił gwałtowny obrzęk ciała. W krótkim czasie osiągnąłem wagę ponad 170 kg. Wówczas prof. Tomaszewski po konsultacjach z prof. Kazimierzem Widenką z Rzeszowa skierował mnie do niego na dalsze leczenie.

Wcześniej przez długi czas szukałem pomocy czy też ratunku dla siebie w kilku klinikach w Polsce a także w Niemczech. Liczni profesorowie kardiochirurdzy nie dawali mi żadnych

szans na przeżycie. Wreszcie 24 lutego br. prof. Kazimierz Widenka powiedział mi, że ja nie mogę przeżyć i nie przeżyję operacji, chyba że w pełni dostosuję się do jego zaleceń, to wtedy wczesną jesienią operacja będzie możliwa. Zrobiłem to. Dostosowałem się. Nie było ani lekko, ani łatwo. Prof. Andrzej Tomaszewski położył mnie na Oddziale Intensywnej Opieki Kardiologicznej w SPSK nr 4 w Lublinie w celu odwodnienia organizmu. Leżałem tam przez całe wakacje, często tracąc świadomość, a lekarze wciąż nie dawali mi szans na przeżycie. W pewnym

momencie szpitalni księża udzielili mi sakramentu namaszczenia, już jako nieboszczykowi. Ja jednak przeżyłem, nadwaga ciała znikła i w końcu lipca przewieziono mnie do Kliniki Kardiologicznej Szpitala Wojewódzkiego nr 2 im. św. Jadwigi w Rzeszowie.

Okazało się, że trafiłem do znakomitego szpitala. To podniosło mnie na duchu. Po pewnym czasie nastąpił dzień operacji. Wciąż byłem jednak przekonany, że ja jej nie przeżyję. Żegnałem się z tym światem. Ale... operacja odbyła się w środę i trwała prawie 10 godzin. Ja świadomość odzyskałem



Na zdjęciach od lewej: prof. Andrzej Tomaszewski, prof. Kazimierz Widenka, oraz u góry lek. med. Monika M. Kosiorowska i dr Nikodem Stożyński



po niej dopiero w niedzielę. Przeżyłem! Dziś, po 2 miesiącach, wciąż nie znajduję właściwych słów, którymi mógłbym odpowiednio podziękować za dar przywrócenia mi życia nie tylko prof. Kazimierzowi Widence, ale całemu zespołowi ludzi, wśród których byli m.in. dr Nikodem Stożyński, lekarz med. Monika Małgorzata Kosiorowska. Jestem przekonany o prawdziwości powiedzenia, że chętnie cudze chwalimy, a swego nie znamy. Bo ja szukałem pomocy wszędzie i daleko, a znalazłem ją całkiem blisko, w Lublinie i Rzeszowie. Podkreślę, że prof. Kazimierz Widenka to z całą pewnością światowej klasy kardiochirurg.

Chciałbym, aby we wszystkich szpitalach świata i innych placówkach służby zdrowia wszystkim pacjentom pomagano tak, jak mnie w Lublinie i Rzeszowie

*Władysław Boruch*

## KULTURALNA JESIEŃ

Tegoroczna jesień zaskoczyła nas feerią wydarzeń, wśród których był Fantastyczny Festiwal Wyobraźni StarFest – Największe Święto Fantastyki i Popkultury na Lubelszczyźnie, IV Spotkanie z kulturą węgierską, WeFilm – Lubelskie Dni Filmu organizowane przez Kino CSK, 10-lecie Targu Żywności i Rękodzieła Eco-Gala, Festiwal Gier Planszowych w Felicity, Święto Kina 2023, a do tego jeszcze zlot motocyklowy, nighskating, Noc Bibliotek, spotkania, warsztaty, prelekcje, koncerty, Wystawa i Targi Zoologiczne ZOOPARK, Wojewódzki Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowe „Śpiewający Słowik 2023”, Astronomia chodnikowa po lubelsku – księżyc, planety i sztuczne satelity, Światowy Dzień Seniora w CSK, Festiwal Roślin w Lublinie czy wreszcie Jubileuszowa Odsłona Wschodnioeuropejskiego Festiwalu Cyrku Współczesnego Cyrkulacje 2023. A niektórzy mówią, że latem tak, ale jesienią to w Lublinie nie wiele się dzieje...

## MISTRZOWIE KAMERALISTYKI

Międzynarodowy Dzień Muzyki wypadający w niedzielę, 1 października stał się świetną okazją do rozpoczęcia unikatowego cyklu „Mistrzowie Kameralistyki” w Filharmonii Lubelskiej. Słuchaliśmy mistrzów muzyki kameralnej znanych i cenionych na estradach filharmonicznych Polski i Europy: Tomasza Strahla na wiolonczeli i Janusza Olejniczaka na fortepianie. Słowo o muzyce wygłosił Karol Wiewiórka.

Tomasz Strahl to jeden z naszych najwybitniejszych wiolonczelistów, laureat prestiżowych konkursów, występował z cenionymi orkiestrami na całym świecie, jest profesorem Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Prowadzi kursy mistrzowskie w Polsce, Holandii, Finlandii, Niemczech, Japonii i Ameryce Południowej. Podczas

konkursów wiolonczelowych w kraju i za granicą zasiada w jury.

Janusz Olejniczak to pianista koncertujący w największych salach koncertowych, w Carnegie Hall i Filharmonii Berlińskiej. Koncertował w Europie, Azji, Australii i obydwu Amerykach. Prowadzi klasę fortepianu na warszawskim Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina. Nagrał 40 płyt i ścieżki dźwiękowe do „Pianisty” Romana Polańskiego i „Błękitnej Nuty” Andrzeja Żuławskiego.

## FESTIWAL PSZCZELARZY

Odbyła się pierwsza edycja zorganizowanego wspólnie przez Archidiecezję Lubelską i Centrum

Spotkania Kultur w Lublinie Festiwalu Kultury Pszczelarskiej. W jego ramach zorganizowano pokazy, koncerty, projekcje filmów, warsztaty i wystawy. Idea Festiwalu Kultury Pszczelarskiej nawiązuje do tożsamości regionu lubelskiego, historycznie i współcześnie wykazującego silne zakorzenienie w tradycji i codziennym życiu wsi. Podczas Festiwalu zaprezentowano historię pszczelarstwa od czasów pierwotnych gospodarek pasiecznych do współczesnej hodowli pszczół. Cenną informacją wydaje się być fakt uznania naszego regionu za kolebkę pszczelarstwa polskiego. W programie Festiwalu w CSK w Lublinie znalazł się też spacer z dr hab. Anetą Ptaszyńską, prof. UMCS i dr Anną Rysiak UMCS, którego tematem przewodnim był temat: pszczoły i rośliny miododajne. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz – Budowa Pszczoły.

Festiwal zakończył koncert zespołu „Kolektyw Złodzieje Miodu”.

## QUEEN SYMFONICZNIE



Po półtorarocznej przerwie zespół „Alla Vienna” znów odwiedził Lublin. W sobotę, 21 października w Centrum Spotkania Kultur przy pl. Teatralnym 1 odbył się koncert „Queen Symfonicznie”. Zespół wystąpił z najnowszym programem, do którego włączono nowe utwory w wyjątkowych aranżacjach na 10 instrumentów. Repertuar kla-

## KRONIKA

Spotkania Kultur w Lublinie Festiwalu Kultury Pszczelarskiej. W jego ramach zorganizowano pokazy, koncerty, projekcje filmów, warsztaty i wystawy. Idea Festiwalu Kultury Pszczelarskiej nawiązuje do tożsamości regionu lubelskiego, historycznie i współcześnie wykazującego silne zakorzenienie w tradycji i codziennym życiu wsi. Podczas Festiwalu zaprezentowano historię pszczelarstwa od czasów pierwotnych gospodarek pasiecznych do współczesnej hodowli pszczół. Cenną informacją wydaje się być fakt uznania naszego regionu za kolebkę pszczelarstwa polskiego. W programie Festiwalu w CSK w Lublinie znalazł się też spacer z dr hab. Anetą Ptaszyńską, prof. UMCS i dr Anną Rysiak UMCS, którego tematem przewodnim był temat: pszczoły i rośliny miododajne. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz – Budowa Pszczoły.

syków rocka w interpretacji muzyków nabrał dzięki temu nowych barw. Dwugodzinny spektakl został podzielony na dwie części. Pierwsza część była bardziej klasyczna, a druga bardziej rockowa. Artyści przypomnieli przeboje brytyjskiego kwartetu, a publiczność bawiła się wyśmianiem. W rolę charyzmatycznego wokalisty Freddiego Mercury’ego wcielił się Sebastian Machalski. W drugiej części koncertu wystąpił gitarzysta solowy Darek Wawrzyniak.

Warto podkreślić, że „Alla Vienna” nie jest orkiestrą symfoniczną, a zespołem kameralnym. Mamy więc do czynienia z projektem symfonicznym jedynie z nazwy. Potężne brzmienie zespołu jest uzyskane nie za sprawą obsady, lecz technologii, czyli nagłośnienia. Efekt? Aranżacje były naprawdę ciekawe, a instrumentalności zaprezentowali się z jak najlepszej strony.

## KLUB MUZYCZNY CSK

Andrzej Jagodziński to artysta wszechstronny; waltornista

(z wykształcenia), pianista jazzowy, akordeonista, kompozytor, aranżer i od ponad 20 lat pedagog. Prowadzi klasę fortepianu, zespoły jazzowe oraz wykłada improwizację jazzową na Wydziale Jazzu w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Warszawie. Swoją karierę jazzową rozpoczął zdobyciem dwóch głównych nagród – indywidualnej i zespołowej na festiwalu „Złota Tarka” w 1979 roku. Do dzisiaj gra w różnych formacjach, jednak zawsze z największymi tuzami polskiego jazzu. Koncertował niemal na całym świecie.

Trio fortepianowe firmowane jego nazwiskiem powstało w 1993 r. Aranżacje utworów Fryderyka Chopina – to jego autorski pomysł, któ-

## TEATRY TAŃCA

Na czas od 9 do 12 listopada zaplanowano w Lublinie jeden z najważniejszych, najbardziej znanych i renomowanych festiwali tańca w Europie. Wydarzenie zakłada możliwość interakcji celem poznania i wymiany wiedzy oraz doświadczeń, które nieustannie rozwijają naszą świadomość kulturową i zaistniałych różnic – w rozumieniu odmienności i nowości – pomiędzy Polską i krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Ta odmienność staje się główną inspiracją i ideologią, która motywuje nas we wzajemnym poznawaniu Europy Zachodniej z innymi częściami świata.

Teatr jest kojarzony głównie



ten czas, aż do dziś przewinęło się przez nią kilkaset osób. A ile jest z nią związanych obecnie? Na milondze w „Koncertowej” do późnych godzin nocnych doskonale bawiło się i tańczyło tango argentyńskie ok. 75 osób. Na co dzień, bywalcy szkoły spotykają się i ćwiczą tuż po sąsiedzku, w siedzibie szkoły przy ul. Kaprykowej.

## KONFERENCJE BIZNESOWE

W listopadzie i grudniu w Lublinie będą miały miejsce liczne wydarzenia powiązane ze światowymi trendami biznesu. Pierwsze zgromadzenie z całego cyklu konferencji o tej tematyce odbyło się 2 listopada 2023. Celem Światowej Konferencji Księgowych było zgromadzenie czołowych specjalistów, studentów i praktyków działających na jednym etapie w celu omówienia popularnych zagadnień.

Celem konferencji zaplanowanej na dzień 7 grudnia jest poszerzenie wiedzy na temat ogólnoswiatowych nurtów dotyczących rynków wschodzących, jak i tych już rozwiniętych. Właśnie na ten dzień została przygotowana Międzynarodowa Konferencja na temat Globalnego Biznesu, Ekonomii, Finansów i Nauk Społecznych, która zaprasza badaczy, naukowców i specjalistów z danej dziedziny w celu omówienia wszystkich ważnych tematów.

*Amanda Endert*

## WYDARZEŃ

ry przyniósł wielki sukces artystyczny i komercyjny (albumy „Chopin”, „Chopin Once More”, „Les Brillantes”, „Sonata b-moll”).



Koncert w CSK: Andrzej Jagodziński Trio-Bach został inspirowany muzyką geniusza baroku Jana Sebastiana Bacha. Trio wystąpiło w składzie: Andrzej Jagodziński – fortepian Adam Cegielski – kontrabas i Czesław „Mały” Bartkowski – perkusja. Grali znakomicie. Bachowskie motywy i bachowska stylistyka idealnie współgrały z jazzową. Nowatorskim pomysłem Andrzeja Jagodzińskiego jest wprowadzona bodaj po raz pierwszy zasada improwizacji polifonicznej. Muzyka Bacha połączona z jazzowym brzmieniem dała fascynujący efekt.

z kulturą wysoką, zaś taniec posiada unikalną wartość, jaką jest jedyna w swoim rodzaju forma przekazu będąca bezpośrednią ekspresją emocji, posiadanych doświadczeń, a także kreowanej w ten sposób sztuki. Obecnie sztuka cyrkowa przeżywa swój ponowny rozkwit w Europie, a lubelski festiwal chce być częścią tego dynamicznego procesu. Ciekawostką jest tegoroczny gość specjalny – Yoann Bourgeois, znany na całym świecie francuski wizjoner, który przyjedzie po raz pierwszy do Polski a jego pierwszym miastem, które odwiedzi, będzie właśnie Lublin.

## 10 LAT SZKOŁY TANGA

Milonga to miejsce, gdzie pasjonaci tanga argentyńskiego spotykają się na wspólny taniec. Taka super milonga odbyła się w restauracji „Koncertowa” z okazji 10-lecia istnienia szkoły tańca Tango-Lublin. Jej założycielem i instruktorem jest Paweł Gmur. Jak sam twierdzi, wówczas była to pierwsza tego typu placówka w Lublinie. Przez



**K**otlet schabowy to jedno z najbardziej rozpoznawalnych dań kuchni polskiej. Wszak bez schabu nie wyobrażamy sobie ani tradycyjnego, rodzinnego obiadu ani świątecznie zastawionego stołu. I słusznie, bo to bardzo szlachetny kawałek wieprzowego mięsa, który, co by nie mówić, zawsze był, nadal jest i pewnie zawsze będzie obecny w polskiej kuchni.

Schab przyrządzić można na wiele bardzo różnych sposobów. Na Wielkanoc kosztowaliśmy go zapewne w formie pieczenia. Przyrządzić ją bardzo prosto. Kawałek schabu nacieramy solą oraz kminkiem lub

majerankiem i odstawiamy na kilka godzin. Potem pieczemy na wolnym ogniu, aż mięso stanie się białe i miękkie. Pieczeń możemy nadziać do smaku suszonymi śliwkami albo morelami. W tym celu, przed włożeniem do piekarnika nacinamy schab wzdłuż tak, aby do środka włożyć śliwki lub morele, jedna za drugą. Okręcamy mięso grubą nicią, kordonkiem albo szpagatem, aby trzymał się w całości. Pamiętajmy też o tym, by po wyjęciu pieczeni z piekarnika ową nić usunąć.

z dodatkiem mąki. Kładziemy na patelnię z gorącym tłuszczem i smażymy na małym ogniu. Podobne kotlety możemy wzbogacić o dodatkowe smaki. Inny smak da nam rozklepany kawałek schabu obtoczony w cieście naleśnikowym. Jeszcze inaczej będzie nam smakował, gdy na rozbity kotlet ułożymy pokrojone cienko plastry ugotowanego kalafiora i dopiero wtedy otoczymy go w cieście naleśnikowym. Kalafior musi być lekko ugotowany, aby nie był zbyt miękki i nie rozpadł się na kawałki.

## RÓŻNE SMAKI SCHABOWEGO

Najpowszechniejszym daniem przyrządzanym z tego mięsa jest schabowy panierowany. Może dlatego, że jego przygotowanie jest bardzo proste. Mięso tnemy na plastry grubości około półtora do dwóch centymetrów i rozbijamy je na cienkie plastry. Solimy, obtaczamy w rozbitym to znaczy w roztrzepanym na talerzu jajku i w panierce, czyli najprościej w tartej bułce

Smażąc takiego schabowego z kalafiorom dobrze jest zanurzyć mięso w cieście naleśnikowym tylko z jednej strony i tak położyć go na patelni. Na smażonym mięsie układamy plastry kalafiora i łyżką nakładamy na wierzch ciasto naleśnikowe. Gdy temperatura sprawi, że ciasto zwiąże się z pozostałymi składnikami, przekręcamy kotlet na drugą stronę i dalej smażymy. Zamiast kalafiora można na mięsie ułożyć plastry jabłka. Taki schab z jabłkiem w cieście naleśnikowym też będzie nam smakował.

W „Marzannie” podajemy schabowego na wiele sposobów. Na przykład po lubelsku. Jak go przyrządzić? Rozbity kotlet obtaczamy w mące i w roztrzepanych na talerzu dwóch jajach. Gdy już się smaży na patelni, wtedy polewamy go resztą jaj. Wygląda jak omlet schabowy i tak też smakuje. Można wreszcie przyrządzić schabowego po chłopsku. Zaczynamy od pokrojenia boczku i ogórków kiszonych w paski oraz cebuli w piórka. Boczek z cebulą dusimy na patelni, dodajemy ogórki. Podlewamy rosółem, może być z odrobiną białego wina. Następnie na patelnię kładziemy rozbity kotlet schabowy obtoczony w bułce i dusimy pod przykrywką około 10 minut. Tak uduszony schab z boczkiem, cebulką i ogórkiem, czyli po chłopsku, podajemy z ziemniakami i i zestawem surówek. Życzę smacznego.

*Władysław Boruch*



Restauracja tel. 81 51 16 919

Hotel tel. 81 51 16 920

[www.marzanna.pl](http://www.marzanna.pl)

MARZANNA



*znakomite jedzenie...*

***Zapraszamy  
na weekendy***

*...wygodne spanie*

**Siedlisko Folkloru „Marzanna”**

**24-222 Niedzwica Kościelna, ul. Krakowska 111**

***... i najlepsze wesela***



Gmach Akademii Zamojskiej załśnił pełnym blaskiem, fot. Janusz Kawalko

**D**obiegają końca prace rewitalizacyjne przy gmachu Akademii Zamojskiej, w której przed rozpoczęciem remontu miało swoją siedzibę I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamojskiego. Obiekt był niegdyś siedzibą Akademii Zamojskiej założonej w 1594 roku przez Kanclerza Wielkiego Koronnego Jana Zamojskiego – założyciela miasta Zamość, a zorganizowanej przez Szymona Szymonowica.

Powołana do życia Akademia stała się wówczas jedną z trzech obok wileńskiej i krakowskiej wyższych uczelni w Rzeczypospolitej. Dzięki niej Zamość na przełomie XVI i XVII wieku był jednym z głównych ośrodków myśli naukowej w Polsce. W treści aktu

fundacyjnego Akademii Zamojskiej z 1600 roku, kanclerz Jan Zamoyski, w trosce o przyszłość naszej Ojczyzny umieścił słynny zapis: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie.” Dzieło swojego ojca kontynuował i pielęgnował jego syn II ordynat Tomasz Zamoyski, fundator gmachu Akademii Zamojskiej, który w latach 1639-1648 został zbudowany w formie czworobocznego obiektu. Zaprojektował go zaś, na wzór ówczesnych kolegów jezuickich inż. Andrzej Dell’Aqua – architekt i budowniczy pochodzenia weneckiego, działający w XVII wieku w Polsce. Obiekt na przestrzeni wieków przechodził różne przeobrażenia. Całko-

wicie został ukończony dopiero w połowie XVIII w. Trwające obecnie prace rewitalizacyjne mają na celu przywrócić jego dawną formę i świetność.

W trakcie aktualnie trwających prac renowacyjno-konserwatorskich wykonawcy remontujący obiekt odkryli, że budynek posiada mocne fundamenty. Natomiast w miejscach, w których przebiegały trakty pieszo-jezdne, mur postawiono praktycznie na gołej ziemi. Zewnętrzny pierścień ścian wymagał więc solidnego wzmocnienia. Te odkrycia pokazały jak bardzo był potrzebny solidny remont budynku – mówi Tomasz Kossowski, dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Zamość.

## AKADEMIA

Zastępca prezydenta Zamościa Piotr Orzechowski, oprowadzając nas po remontowanym gmachu Akademii, wskazał natomiast, iż w trakcie usuwania tynków z murów co chwilę natrafiano na nigdzie nieudokumentowane sztukiaterie, ozdobne gzymsy czy nawet toalety z początku działalności placówki.

– Prawdziwą sensacją wywołało odkrycie barokowych polichromii przedstawiających żywot św. Jana Kantego – patrona Akademii. Malowidła o znacznej wartości historyczno-artystycznej, zostały wyeksponowane celem prezentacji dziedzictwa kulturowego Zamościa. Chcę też zwrócić uwagę na prace związane z budową mansardowego dachu, dzięki któremu ogólna wysokość budynku wzrosła do blisko 20 metrów. W ten sposób gmach odzyskał swoją formę z przełomu XVIII i XIX w. Oczywiście, równolegle prowadzone są prace wewnątrz budynku i na dziedzińcu. Wszystko po to, by użytkownicy tego obiektu mieli jak najlepsze warunki do funkcjonowania i realizacji misji edukacyjnej i kulturalnej – podkreśla zastępca prezydenta Piotr Orzechowski.

Warto wspomnieć, że w gmachu Akademii Zamojskiej z chwilą jej zbu-



Odkryte polichromie po zakończeniu wszystkich prac będą ozdobą wnętrza Akademii Zamojskiej, foto Mirosław Chmiel

dowania mieściły się sale wykładowe, biblioteka, kaplica i drukarnia. Pozostałe dwa skrzydła przeznaczone były na mieszkania dla profesorów. Zadbano także o lokum dla studentów. Po zajęciu Zamościa przez Austriaków w czasie pierwszego rozbioru Polski uczelnia w 1784 r. została zlikwidowana przez zaborcę. Dopiero ponad 100 lat później doczekała się gruntownego remontu. Zlikwidowano wówczas attyki i wzniesiono mansardowy dach.

– Po zakończeniu prac renowacyjnych budynek Akademii Zamojskiej przede wszystkim służyć będzie uczniom i kadrze pedagogicznej I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego, którzy na czas remontu przenieśli się do



Tak wyglądał gmach Akademii Zamojskiej przed remontem, foto. archiwum UM Zamość

## CHŁUBĄ ZAMOŚCIA

pobliskiego Pałacu Zamoyskich. Czynnymy starania, aby ten powrót dokonał się już w lutym 2024 roku. Odrestaurowany obiekt będzie miał głównie charakter placówki oświatowej, choć nie będzie to jedyna jego funkcja. Część pomieszczeń zagospodarowanych zostanie przez BWA Galerię Zamojską, a Centrum Kultury Filmowej „Stylowy” zaoferuje nowoczesną salę studyjną. Książnica Zamojska będzie koordynowała działalność Biblioteki Multimedialnej, natomiast Zamojski Dom Kultury przygotowuje pracownię humanistyczną, pracownię wielokulturową i poligon warsztatowy. W ofercie kulturalnej nowego gmachu nie zabraknie też przestrzeni dla znawców teatru i muzyki. Poddasza w całości zaadaptowano na cele kulturalno-edukacyjne tj. na Zamojską Akademię Kultury, a na parterze wygospodarowane zostanie miejsce na ekspozycję muzealną pn. „Dzieje Akademii Zamojskiej i drukarni akademickiej”.

Przywrócenie gmachowi dawnej jego świetności jest wyjątkowym dziełem, gdyż jest dopełnieniem potrzeb renowacyjnych i rewitalizacyjnych w mieście. Mimo wielu problemów, jakie napotykalismy w trakcie realizacji, m.in. rezygnacja pierwszego wykonawcy z dokończenia

zadania, udało nam się, przy solidnej pracy nowego wykonawcy – jaką jest firma LUBREN – przywrócić gmachowi Akademii Zamojskiej dawną świetność. Cieszę się, że to zadanie zostało znakomicie skorelowane z budową wznoszonego w sąsiedz-



Jeden z odnowionych korytarzy Akademii Zamojskiej, foto Miroslaw Chmiel

twie Domu Pielgrzyma, co uporządkuje ten fragment Starego Miasta. Marzy mi się by również do dawnej świetności przywrócić Pałac Zamoyskich. Mam nadzieję, że stanie się to w niedługim czasie, bowiem dzierżawą i rewitalizacją obiektu oraz utworzeniem w pałacu centrum hotelowo-konferencyjnego zainteresowany jest jeden z polskich przedsiębiorców mający duże doświadczenie w tego typu działalności. Jeśli ta oferta będzie korzystna dla miasta, to po szerokich konsultacjach społecznych poddamy ją pod rozagę – mówi Andrzej Wnuk, prezydent miasta Zamość.

Prezydent A. Wnuk dodaje, że wszelkie prace rewitalizacyjne, konserwatorskie, adaptacyjne i aranżacyjne w gmachu Akademii Zamojskiej pochłoną ponad 72 mln złotych. Projekt głównie został sfinansowany z funduszy pozyskanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ze środków własnych miasta. Prezydent Andrzej Wnuk podczas październikowej konferencji poświęconej Akademii podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do odbudowy i rewitalizacji gmachu Akademii, w tym także swojemu poprzednikowi, byłemu prezydentowi Zamościa Marcinowi Zamoyskiemu, który w trakcie swojej kadencji rozpoczął starania zmierzające do realizacji tej inwestycji.

*Janusz Kawalko*

A full-body photograph of a man with a beard and short hair, wearing a dark blue three-piece suit, a white shirt, and a patterned tie. He is standing in front of a modern building with large glass panels. The word "recman" is overlaid in white lowercase letters across the middle of the image.

recman

Tomaszów Lubelski  
ul. Lwowska 14

Zamość (CH Revia Park)  
ul. Lubelska 40